

*Sygn. akt XVII Ka 909/17*

## WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Magdaleny Baranowskiej

***po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 roku***

***sprawy A. B.***

oskarżonego o przestępstwo z art. 297§1k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 maja 2017 roku sygn. akt VIII K 1368/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniża wysokość określonego w

pkt. 7 odszkodowania do kwoty 52828,82zł (pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset

dwadzieścia osiem złotych i osiemdziesiąt dwa grosze),

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych

za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 180 zł

za II instancję.

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2017 roku w sprawie VIII K 1368/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego A. B. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 285 – 287.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 310 – 312).

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów zawartych w złożonej apelacji należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony.

Przechodząc do merytorycznej oceny poszczególnych zarzutów w pierwszej kolejności odnieść się należało do tego zgłoszonego wyłącznie w treści uzasadnienia wniesionej apelacji, a dotyczącego de facto (choć nie wyartykułowano tego wprost) bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k., której to istnienie skarżący upatrywał w dokonaniu przez Sąd Rejonowy zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, względem tego zarzucanego w akcie oskarżenia.

Kwestia ta ściśle związana jest z teorią jedności zdarzenia historycznego w procesie karnym oraz związania Sądu meriti granicami oskarżenia. Stosownie do zasady skargowości ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Ramy oskarżenia określa natomiast zdarzenie faktyczne (historyczne), na którym zasadza się oskarżenie, a nie poszczególne elementy jego opisu, czy też wskazana w skardze kwalifikacja prawna. Stąd też zasada skargowości nie ogranicza Sądu meriti w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. Sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Oznacza to, że jedynie zdarzenie historyczne, jako opis określonych faktów z przeszłości wiąże Sąd meriti orzekający w sprawie.

Nie stanowi więc naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także odmienne ustalenie sposobu działania sprawcy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001 roku, V KKN 111/01, Lex 51844), czy też wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzucanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2002 roku, V KKN 112/01, Lex 55225). Granice oskarżenia zostają, bowiem utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są zaś: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia. Wszystkie wskazane przesłanki określające tożsamość zdarzenia historycznego zostały w niniejszej sprawie spełnione przy zmianie przez Sąd Rejonowy opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Stąd stanowisko skarżącego w tym zakresie, nie poparte zresztą żadną szczegółową argumentacją, było oczywiście nietrafne.

Przechodząc do kolejnych zarzutów wskazać należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem oskarżonego co do jego oceny. W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień współoskarżonych M. M. (2) i K. O. została przeprowadzona w sposób bardzo rzetelny, dokładny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego

przycaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, iż logika oraz zasady doświadczenia życiowego wskazują, a przede wszystkim fakt pozytywnego zweryfikowania wyjaśnień ww. współoskarżonych w pozostałym obiektywnym materiale dowodowym (zeznania świadków i dokumenty) – jednoznacznie dowiodły, iż były one wiarygodne i mogły stanowić rzetelną podstawę czynienia ustaleń faktycznych. Z tego względu twierdzenia skarżącego o tym, że współoskarżeni mieli interes w tym, aby fałszywie pomawiać A. B. z tego względu, iż zostanie on także obciążony obowiązkiem naprawienia szkody – okazały się całkowicie bezpodstawne. W szczególności nie dowodzi tego rodzaju wyrachowania uprzednia karalność obu współoskarżonych, albowiem, czego skarżący nie dostrzegł, żaden z nich nie został uprzednio obciążony obowiązkiem naprawienia szkody w ramach otrzymanych wyroków skazujących (k. 87, 90), stąd nie mogli mieć wiedzy o tym, iż w tej sprawie takowy zostanie nałożony na wszystkich współsprawców solidarnie – tym bardziej, iż nie posiadają oni wykształcenia prawniczego.

W konsekwencji Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, iż inkryminowane zdarzenie miało taki przebieg jak to zgodnie, niezależnie od siebie, opisali obaj współoskarżeni, a co także potwierdzili w czasie konfrontacji z oskarżonym B. (k. 155 – 158). Co więcej, wbrew twierdzeniom skarżącego niebagatelne znaczenie dla weryfikacji wyjaśnień współoskarżonych miał także fakt, iż żaden z nich, oprócz A. B., nie miał prawa jazdy kat. A, a więc i tak nie mogliby użytkować tego motocykla. Z kolei z zeznań świadków M. W. i D. L. bezsprzecznie wynikało, iż to właśnie oskarżony B. wykazywał największe zainteresowanie motocyklem w czasie transakcji, podczas gdy pozostali oskarżeni byli bierni. Jak słusznie skonkludował Sąd Rejonowy wszystkie to okoliczności wskazują, iż to właśnie A. B. był inicjatorem i pomysłodawcą pozyskania przedmiotowego motocykla i to jemu miał ten pojazd służyć, co także potwierdza fakt jego zatrzymania w dniu 10 sierpnia 2015 roku, gdy się nim poruszał. Z tych względów okoliczności, że współoskarżeni M. i O., jak również O. i B. wcześniej się znali, nie miały żadnego wpływu na ocenę ich wyjaśnień, albowiem jak to wykazano powyżej możliwa stała się weryfikacja ich wyjaśnień za pomocą pozostałych obiektywnych i wiarygodnych dowodów, a w szczególności ta, która okazała się pozytywna względem M. i O..

Również wyjaśnienia oskarżonego A. B. zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób prawidłowy i rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu. Przede wszystkim bowiem wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami wskazanych powyżej współoskarżonych M. i O. oraz świadków W. i L., którzy spójnie i zgodnie opisali przebieg całego zdarzenia, zarówno co do samego pomysłu wzięcia kredytu i sfalszowania zaświadczenia o zatrudnieniu (współoskarżeni M. i O.), jak również zachowania A. B. w czasie transakcji zakupu w salonie (świadkowie W. i L.). Co jednak istotniejsze wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego, co do tego, że jedynie „grzecznościowo” przetransportował pojazd na prośbę O., nie potwierdziły żadne inne dowody. Z tych względów Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż wyjaśnienia oskarżonego dążył w sposób oczywisty do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej i były realizacją przyjętej linii obrony.

Z kolei całkowicie bezzasadne było deprecjonowanie przez skarżącego zeznań T. T., który z ramienia banku – pokrzywdzonego składał wyłącznie zeznania w ramach złożenia zawiadomienia o popełnienie przestępstwa. Nie było on osobą bezpośrednio udzielającą kredytu, ani nie miał kontaktu z oskarżonymi. Odnosił się wyłącznie do znajdującej się posiadaniu banku dokumentacji, a więc niemożliwym jest mu zarzucania, iż zeznawał „w interesie” pokrzywdzonego.

Skarżący nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przycaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na

jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Z tych względów niesłuszny okazał się także zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jak trafnie stwierdził to Sąd Rejonowy, a co znajduje pełną aprobatę Sądu odwoławczego, jednoznaczna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci konsekwentnych i spójnych wyjaśnień współoskarżonych M. i O. w połączeniu z zeznaniami świadków W. i L. oraz zebranymi dokumentami prowadzi do prawidłowej konkluzji, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego przestępstwa w sposób i kształcie przypisanym mu w zaskarżonym wyroku i to działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi współoskarżonymi. Wbrew twierdzeniom skarżącego rzekoma rola oskarżonego A. B., która miała się sprowadzać do „grzeźnościowego” przetransportowania przedmiotowego pojazdu na prośbę O. – nie tylko, że nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji ze wskazanymi powyżej dowodami, ale wręcz nie znajduje oparcia ani w logice, ani w zasadach doświadczenia życiowego.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

Zasła wyłącznie konieczność korekty zaskarżonego wyroku z przyczyn wskazanych przez Sąd Rejonowy w treści swojego uzasadnienia (k. 298), tj. co do wysokości obowiązku naprawienia szkody. Sąd Rejonowy nie uwzględnił bowiem omyłkowo przy określaniu jego wysokości zwrotu kwoty 1.745,99 złotych jaką pokrzywdzony bank otrzymał z sumy ubezpieczenia kredytu. Z tego względu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż obniżył wysokość określonego w pkt 7 odszkodowania do kwoty 52.828,82 zł, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki oraz opłata za drugą instancję (180,00 złotych).

***Justyna Andrzejczak***